

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 83)

z dnia 24 września 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 83)

24 września 2025 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zarządu komisarycznego w jednostkach samorządu terytorialnego (BKSP-155-X-488/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie włączenia do polskiego porządku prawnego przepisów Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (BKSP-155X-501/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie pomniejszania podstawy emerytury o kwotę sum pobranych wcześniej emerytur (BKSP-155-X-505/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rozwoju i technologii na dezyderat nr 91 skierowany do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zapewnienia powszechnego dostępu do kwalifikowanego podpisu elektronicznego i kwalifikowanej pieczęci elektronicznej (BKSP-155-X-512/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 1 października 2024 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1572) w zakresie zasad finansowania szkolnictwa (BKSP-155X-521/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 2 pkt 47b oraz pkt 47c Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1251 ze zm.) (BKSP-155-X-522/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia przez Sejm RP uchwały w sprawie sytuacji osób praktykujących Falun Gong w Chińskiej Republice Ludowej (BKSP-155-X-523/25).

W posiedzeniu udział wzięli: **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Marcin Jądrzyk** zastępca dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Paweł Neumann** zastępca dyrektora Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Konrad Pawlik** zastępca dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Anna Koźlik** product manager Centralnego Ośrodka Informatyki Ministerstwa Cyfryzacji, **Jacek Lachowicz** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Mariusz Kubzdyl**

wicedyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Wojciech Śliwiński** specjalista w Departamencie Świadczeń Emerytalno-Rentowych ZUS, **Adam Ostrowski** asystent prezesa Związku Miast Polskich – specjalista ds. legislacyjnych oraz **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Bardzo serdecznie wszystkich państwa witam.

Na podstawie listy obecności mogę stwierdzić również, że mamy kworum.

Witam wszystkich parlamentarzystów, którzy są członkami Komisji do Spraw Petycji. Witamy zaproszonych gości, również osoby zainteresowane bezpośrednio konkretnymi petycjami, które tutaj do nas wnoszą.

Szanowni państwo, zanim rozpoczniemy realizację porządku dziennego, chciałbym tylko poinformować, bo mamy taką informację, ponieważ nasz sekretariat czuwa nad pracami naszej Komisji i śledzi bardzo uważnie dziesięcioletnią już historię Komisji do Spraw Petycji. Właśnie dzisiaj dokładnie mija 10. rocznica pierwszego posiedzenia sejmowej Komisji do Spraw Petycji i warto trochę podsumować ten czas. W ciągu tych kilku kadencji Komisja do Spraw Petycji odbyła 443 posiedzenia, w trakcie których rozpatrzyła ponad 1900 petycji, w efekcie czego uchwaliła 674 dezyderaty oraz wniosła do laski marszałkowskiej 91 projektów ustaw.

W ciągu tej dekady członkami tej Komisji było wielu posłów reprezentujących wszystkie kluby parlamentarne. Szczególnie chcielibyśmy podziękować przewodniczącym, pani Brygidzie Kolendzie-Łabuś oraz panu Sławomirowi Piechocie, jak również członkom prezydium Komisji, w tym, nieżyjącym już, Annie Wasilewskiej oraz Izabeli Katarzynie Mrzygłockiej. Proponuję, abyśmy uczcili minutą ciszy wszystkich parlamentarzystów, którzy pracowali w tej Komisji. Bardzo proszę o powstanie. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, dziesięcioletnie doświadczenie jest dla nas także szansą na to, żeby podsumować, w jaki sposób pracujemy, czy pracujemy słusznie, czy nie. W 2023 r. na zaproszenie Parlamentu Europejskiego i Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego mieliśmy okazję uczestniczenia w posiedzeniu Komisji Petycji, próbując porównać metody pracy, żeby sprawdzić jak to jest, czym się różnimy, co mamy wspólnego, w jaki sposób realizujemy petycje, ich treści, które obywatele do nas wnoszą. Efektem tego spotkania były dwie międzynarodowe konferencje w Parlamencie Europejskim poświęcone petycjom w poszczególnych państwach Unii Europejskiej. Ponadto prezydium Komisji do Spraw Petycji IX kadencji gościło reprezentację Komisji Petycji Bundestagu w celu bezpośredniej wymiany doświadczeń w tym obszarze. Komisja w najbliższym czasie planuje kolejne tego typu spotkania.

Chcę powiedzieć, że oprócz posłów, którzy pracują w Komisji do Spraw Petycji, korzystamy z opinii bardzo wielu gości, ekspertów, tak żeby każdą petycję rozpatrzyć najlepiej, jak potrafimy. W związku z tym chcę powiedzieć, że pracujemy nie tylko z przedstawicielami rządu, ale reprezentowani są na posiedzeniach naszej Komisji na przykład: rzecznik praw obywatelskich, rzecznik praw dziecka, Urząd Ochrony Danych Osobowych, Państwowa Inspekcja Pracy, Komenda Główna Policji oraz organy państwowe, samorządowe, fundacje, stowarzyszenia, organizacje zawodowe, gospodarcze, społeczne. Czyli naprawdę mamy pełną gamę ekspertów, z których wsparcia, doświadczenia, wiedzy na bieżąco oczywiście w naszych pracach korzystamy. Za te wszystkie lata wsparcia bardzo serdecznie dziękujemy i obiecujemy, że oczywiście o państwa pracy na pewno nie zapomnimy i na pewno będziemy sięgali bardzo często do państwa wiedzy i doświadczenia. Z uwagi na to, że gama tematów i zakres tematów, paleta tematów, która do nas każdego dnia niemalże spływa, jest bardzo szeroka.

Petycji jest coraz więcej, co też świadczy o tym, że ludzie naprawdę traktują tę Komisję poważnie, jako pewien wentyl bezpieczeństwa i również możliwość reagowania na pewne – powiedzmy to może trochę kolokwialnie, ale dosadnie – niedoróbki legislacyjne czy też z perspektywy praktycznej obywatele słusznie zwracają nam bardzo często uwagę, że pewne przepisy być może trzeba doregulować i uściślić albo być może właśnie poluzować, bo ta regulacja jest nadmierna. Tak że intensywne 10 lat pracy, życzymy sobie kolejnych 10, a może nawet i 100. Bardzo serdecznie państwu dziękuję za tę kooperację, którą mamy na przestrzeni ostatnich miesięcy i lat.

Przystępujemy...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Tutaj naprawdę muszę skorzystać z przywileju, proszę państwa. Ponieważ od początku mam ten zaszczyt i przyjemność, że w tej Komisji pracuję i pracowałam przy ustawie, więc jest mi naprawdę niezwykle miło. I o dwóch rzeczach chciałabym jeszcze powiedzieć. Po pierwsze, chcę powiedzieć o tym, że praca tej Komisji byłaby niemożliwa bez sekretariatu. Mamy naprawdę wspaniałych ludzi i chciałabym bardzo podziękować za to, że nas znoszą przez te 10 lat i, mam nadzieję, nawet z pasją i z entuzjazmem, proszę państwa, bo to jest wyjątkowy zespół. Pani Małgosi i panu Kamilowi chcę bardzo, bardzo serdecznie podziękować. Przez 10 lat zżyliśmy się ze sobą już naprawdę prawie jak rodzina, więc chcę podziękować za tę wspaniałą pracę i za to, w jaki sposób czuwacie nad tym wszystkim, co tutaj się dzieje.

Drugi fakt, który chciałabym podkreślić – myślę, że to jest wypracowane przez poprzednich przewodniczących, szczególnie przez pana Sławomira Piechotę, który dzisiaj jest naszym doradcą – że jest wypracowany system pracy. Państwo posłowie szczególnie wiedzą, bo pracują w różnych komisjach i widzą, na jakim etapie czy na jakim poziomie emocji są uciierane różne stanowiska, a my tutaj naprawdę dotykamy wszystkich dziedzin życia i wszystkich spraw, bo ludzie przesyłają nam bardzo szerokie spektrum spraw do obejrzenia. Czasem sami mamy mnóstwo problemów i musimy się bardzo porządnie napracować, żeby razem z ekspertami temat jakoś rozgryźć, ugryźć i znaleźć rozwiązanie, ale za to chcę podziękować wszystkim państwu.

W tej Komisji pracuje się niezwykle przyjemnie, bo mimo że jest ten poziom emocji, to naprawdę rozwiązywanie problemów i schodzenie z tych emocji, jest w tej Komisji wyjątkowe. Potrafimy podejmować decyzje ponad podziałami, zwracamy się w stronę obywatela, który przesyła nam swój problem do rozwiązania. Swoją, nie tylko swoją, bo te problemy dotyczą wszystkich innych obywateli, którzy w danej sprawie tego rozwiązania potrzebują. Czyli za ten spokój, pokój, życzliwość wzajemną, zrozumienie i za to, że praca w tej Komisji jest naprawdę wyjątkowa w porównaniu z innymi komisjami, chcę podziękować wszystkim państwu i państwu przewodniczącym także. Uważam, że to właśnie od tego zależy, a to jest absolutna zasługa tego, że tutaj mamy taki wypracowany standard. Bardzo jestem z tego dumna i naprawdę bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Jeszcze pan przewodniczący Stanisław Gorczyca, bardzo proszę.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Rozpoczynamy, tak?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Nie. Pan chciał zabrać głos?

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Nie, nie.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Do pierwszej petycji pan poseł się zgłosił.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Do pierwszej petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Już zabieramy się oczywiście do pracy.

Ja również bardzo serdecznie dziękuję naszym współpracownikom z sekretariatu, bo rzeczywiście zawsze nas tutaj pilnują, dopingują i na bieżąco jesteśmy w kontakcie. Za ten błysk w oku, energię, determinację, także bardzo, bardzo serdecznie dziękuję. I rzeczywiście za ciężką robotę, bo tych petycji jest coraz więcej, a tu państwo we dwójeczkę jak mróweczki cały czas do przodu ten wózek pchają. Tak że bardzo, bardzo dziękujemy. Nie jest to lekka praca, ale myślę,

że mimo wszystko jest jakaś satysfakcja, bo udaje się wiele cennych rzeczy zrobić z punktu widzenia obywateli.

Szanowni państwo, przechodzimy powoli do porządku dziennego. Upřednio został on wysłany do wszystkich członków Komisji. Czy są jakieś uwagi do zaproponowanej kolejności rozpatrywania poszczególnych petycji? Nie ma.

Tak więc będziemy przystępowali do rozpatrzenia porządku dziennego zgodnie z kolejnością.

Przechodzimy do punktu pierwszego, czyli petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zarządu komisarycznego w jednostkach samorządu terytorialnego.

Petycję zreferuje pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Oczywiście petytor napisał do Komisji takie pismo, które mówi, że obecne przepisy pozwalają, by prezes Rady Ministrów mógł wyznaczyć komisarza rządowego, który tymczasowo przejmuje kompetencje zarówno organu wykonawczego wójta, burmistrza i prezydenta miasta, jak i organu stanowiącego, czyli rady w gminie, w powiecie czy w województwie. Taka sytuacja, choć zakładana jako nadzwyczajna i przejściowa, budzi poważne wątpliwości natury ustrojowej. Petytor zwraca się z postulatem zmiany obowiązujących przepisów prawa tak, aby wprowadzić wyraźny zakaz jednoczesnego pełnienia funkcji organu wykonawczego i stanowiącego przez tę samą osobę nawet tymczasowo. Proponowana zmiana ma na celu wyeliminowanie potencjalnego konfliktu interesów oraz wzmocnienie konstytucyjnej zasady rozdziału kompetencji i kontroli wzajemnej organów samorządu.

Petytor bardzo obszernie uzasadnia swój wniosek, pisząc o obecnych przepisach w kontekście możliwości łączenia funkcji. Później opisuje konflikt interesów i brak wzajemnej kontroli, następnie sprzeczności z zasadami konstytucyjnymi i standardy europejskie, przykłady i skutki dotychczasowych praktyk – to jest bardzo obszerna petycja, zapewne państwo posłowie ją macie – i rozszerzenie zakazu na sytuację opróżnienia urzędu lub tworzenia nowej jednostki samorządowej.

Postulowane zmiany, o które petytor wnosi, to podjęcie inicjatywy ustawodawczej, mającej na celu nowelizację ustaw samorządowych – gminnej, powiatowej i wojewódzkiej – poprzez wprowadzenie zapisu zakazującego powierzania jednej osobie jednoczesnego wykonywania zadań organu stanowiącego i wykonawczego JST. Taki przepis mógłby przybrać formę na przykład w przypadku zarządu komisarycznego: nie dopuszcza się, aby jedna osoba pełniła równocześnie funkcje organu wykonawczego i stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego.

Następnie petytor proponuje zmianę procedury nadzorczej w ten sposób, aby w razie konieczności głębokiej interwencji państwa w samorząd lokalny, zapewniono rozdział kompetencji, i wskazuje, jak można to osiągnąć – przedstawia takie trzy propozycje. Po pierwsze, poprzez rozdzielenie ról komisarza na dwa podmioty, czyli na przykład powoływanie tymczasowego kolegiального organu stanowiącego lub zarządcy komisarycznego z ograniczonym zakresem kompetencji uchwałodawczych obok osobnego komisarza pełniącego funkcje wykonawcze. Po drugie, skrócenie maksymalnego okresu zarządu komisarycznego i obligatoryjne zarządzanie przedterminowych wyborów tak szybko, jak to możliwe. Ustawowe do dwóch lat powinno zostać zredukowane, a społeczność lokalna powinna odzyskać pełnię praw demokracji lokalnej w możliwie najkrótszym terminie. Po trzecie, wprowadzenia dodatkowego nadzoru sądowego nad decyzjami komisarza w sprawach z zakresu kompetencji rady, na przykład możliwość zaskarżania kluczowych zarządzeń zastępczych do sądu administracyjnego przez mieszkańców lub organy wyższego szczebla. Co zapewni substytut kontroli uchwałodawczej i dostosowanie przepisów o nadzorze do zasad Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego, tak by każda ingerencja, w szczególności tak daleko idąca jak zarząd komisaryczny, była proporcjonalna i nie wykraczała poza to, co konieczne do obrony porządku prawnego.

W podsumowaniu petytor pisze: „Proszę Sejm o podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do zmiany prawa w opisanym zakresie. Rozdział funkcji organu wykonawczego i stanowiącego jest fundamentem dobrego i uczciwego zarządzania publicznego”.

Proszę państwa, co na to ekspert, czyli Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu. W swojej opinii ekspert również bardzo obszernie opisuje cel petycji, opisuje również, czy petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata. Art. 2 ust. 3 ustawy o petycjach, o wymogach formalnych, które ta petycja spełnia. Kwestie, które ekspert uznaje

za istotne w związku z petycją – instytucja zarządu komisarycznego została przewidziana na wszystkich trzech szczeblach samorządu terytorialnego i tu ekspert dosyć obszernie na ten temat się wypowiada.

Konkludując, chciałbym powiedzieć, że ekspert po bardzo głębokiej analizie, jak widać z tego dokumentu, pisze w ten sposób: „W świetle poczynionych ustaleń nie można rekomendować realizacji sformułowanych w petycji postulatów. Jakkolwiek podmiot wnoszący petycję trafnie wskazuje problematyczne elementy konstrukcyjne instytucji zarządu komisarycznego w jednostkach samorządu terytorialnego, to realizacja zaproponowanych przez niego postulatów nie zapobiegnie koncentracji władzy w rękach osób powołanych przez prezesa Rady Ministrów oraz nie przywróci demokratycznego charakteru sprawowania władzy w jednostce samorządu terytorialnego. Co więcej, pozytywne rozpatrzenie petycji godziłoby w istotę instytucji zarządu komisarycznego, której priorytetowym założeniem jest tymczasowy charakter, naprawa kryzysowej sytuacji w jednostce samorządu terytorialnego i przywrócenie działań organów wybranych w wyborach. Należy ponadto zauważyć, iż w zakresie, w jakim petycja dotyczy ustanowienia sądowej kontroli rozstrzygnięć komisarza rządowego, zarówno przedstawiciele doktryny, jak również sądy administracyjne dopuszczają taką kontrolę na podstawie obecnych uregulowań”. Tak pisze ekspert.

Proszę państwa, ja też zgadzam się z opinią eksperta, że rzeczywiście instytucja komisarza jest chwilowa, czasowa i nikt specjalnie jej tam nie wydłuża, jeżeli nie ma po prostu takiej konieczności, a ma to charakter, tak jak ekspert napisał, typowo naprawczy. Takie sytuacje się zdarzają i tak jest. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Mimo wszystko te dwa lata, to jednak brzmi strasznie długo, naprawdę, zarząd komisaryczny na dwa lata.

Kto z państwa? Bardzo proszę.

Samorządy nic, nie? Tak. Bardzo proszę.

Asystent prezesa Związku Miast Polskich – specjalista ds. legislacyjnych Adam Ostrowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich.

Ja tak się rozglądałem i zwlekałem trochę, bo myślałem, że ktoś z ministerstwa może się najpierw wypowie, bo tak naprawdę to jest właściwość Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Natomiast co do części tych postulatów, które zostały wyrażone w petycji, to nie sposób się zgodzić. Choćby te dwa lata – faktycznie to jest taki okres, który jest dość długi. Jednak zacząć trzeba od tego, że to jednak jest instytucja, która ma charakter extraordinaryjny i wyjątkowo wprowadzana. Natomiast tam, jak sobie czytałem tę petycję, takim kluczowym postulatem jest to, że komisarz pełni jednocześnie funkcję organu wykonawczego i organu stanowiącego. I tutaj jest ta wątpliwość wyrażona przez petytora.

Natomiast jakby się nad tym zastanowić, to pytanie, jak to rozwiązać. Tam jest taka propozycja, że można by stworzyć jakiś organ kolegialny na wzór organu stanowiącego, ale trochę trudno sobie wyobrazić powołanie takiego organu, bo w jaki sposób. Ten komisarz już jest zawsze jakimś wyborem, który faktycznie podejmuje de facto prezes Rady Ministrów indywidualnie, i to oczywiście budzi pewne wątpliwości z poziomu decentralizacji władzy i samorządności. Natomiast trzeba pamiętać o tym, że to jest jednak instytucja, tak jak wspomniałem, extraordinaryjna. Trudno mi sobie wyobrazić, żeby jeszcze powoływać komisaryczny organ stanowiący, który by liczył od 15 radnych, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym choćby, w górę. Trudno sobie to trochę wyobrazić.

Natomiast, tak jak na wstępie wspomniałem, pytanie, jakie stanowisko ma względem tego minister spraw wewnętrznych i administracji. Ponieważ, tak co do zasady, wszelkie przepisy, które są zorientowane na to, żeby decentralizacja miała te swoje fundamenty – niewątpliwie wpływ komisarza ogranicza je – to jest to jak najbardziej właściwe z naszego punktu widzenia. Natomiast pytanie, czy tu akurat w tym przypadku realizacja tych postulatów jest słuszna. Moim zdaniem to jest stanowisko ministra właściwego, a nie samorządu w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Oczywiście, ale z punktu widzenia samorządów, bo rozumiem, że takie sytuacje jednak się zdarzają, czy te dwa lata to nie jest zbyt długi czas? To też jest tak, przepisy mówią wyraźnie, że ustanawiamy komisarza, a on ma przygotować kolejne wybory w zależności od tego, jaka jest sytuacja w samorządzie. Natomiast jest też okres półroczny, jeżeli do wyborów jest mniej niż pół roku, to wtedy już tych wyborów się nie organizuje. Natomiast czy te dwa lata nie są nadużywane? Czy mamy tu jakieś doświadczenie, czy trzeba pytać MSWiA?

Asystent prezesa ZMP – specjalista ds. legislacyjnych Adam Ostrowski:

To raczej MSWiA. Przypadki były nawet podane w petycji. Natomiast my jako związek nie raportujemy takich rzeczy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jasne. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze?

Nasz stały doradca, pan Krzysztof Pater, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Dzień dobry.

Ja podzielam opinię Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji z jednym zastrzeżeniem, to znaczy, jeżeli mówimy o nadzwyczajnym charakterze zarządu komisarycznego, to pojawia się sprzeczność w kontekście dwóch lat. Ponieważ w ciągu dwóch lat można naprawdę bardzo wiele rzeczy zrobić, podjąć bardzo wiele decyzji, które często mogą być nieodwracalne albo odwracalne na przestrzeni wielu lat. Dlatego proponowałbym Komisji, w zakresie wątku dwuletniego, dezyderat do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o przedstawienie sytuacji, jak to wygląda.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest jedyny wątek, który tutaj absolutnie wszyscy dzielimy.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Tak, to jest jedyny wątek.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

I tylko o ten wątek pytamy.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Pani przewodnicząca, myślę, że taki dezyderat oczywiście tak, ale trochę więcej statystyki, ile jest takich przypadków, jak wygląda średni czas pracy tego komisarza, na przykład czy to jest rok, czy to jest półtora roku.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli ocenę sytuacji, na ile trzeba skrócić ten czas.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Z mojego doświadczenia, a w samorządzie pracowałem bardzo długo, to nie spotkałem się z takim przypadkiem, że było maksymalnie te dwa lata. Jednak może nie wszystko wiemy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie wszystko wiemy, więc zapytamy.

Czy wobec takiego rozwiązania, że wystosujemy dzisiaj dezyderat do MSWiA w sprawie tego właśnie wątku dotyczącego dwóch lat, jest sprzeciw? Nie ma, nie widzę. Dziękuję bardzo.

Taką zatem podejmujemy decyzję.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie petycji w sprawie włączenia do polskiego porządku prawnego przepisów Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym.

Pan poseł Robert Jagła. Bardzo proszę.

Poseł Robert Jagła (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja została wniesiona przez osobę fizyczną. Postuluje się w niej wprowadzenie do polskiego porządku prawa przepisów

dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym.

Autor petycji wskazuje, że wskazany akt prawny zobowiązuje państwa członkowskie do: zapewnienia, że oskarżony jest traktowany jak niewinny, dopóki nie zostanie prawomocnie skazany; powstrzymania się przez organy publiczne od wypowiedzi przesądzającej o winie oraz umożliwienie oskarżonemu udziału w rozprawie. W ocenie wnioskodawcy brak implementacji tych przepisów stwarza realne zagrożenia dla praw obywatelskich w Polsce.

Petycja mieści się w zakresie i kompetencji adresata petycji. Petycja również spełnia wymogi formalne.

Po przeanalizowaniu petycji przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji nasuwają się następujące wnioski. Petycja opiera się na zasadniczo błędnej diagnozie obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania karnego. Nie zawiera propozycji wprowadzenia konkretnych przepisów, lecz wyraża ogólny zarzut niezgodności przepisów Kodeksu postępowania karnego z przepisami dyrektywy 2016/343. Tym samym brakuje w niej wskazania, które przepisy Kodeksu postępowania karnego pozostają w części lub całości w sprzeczności z treścią dyrektywy 2016/343. Jedynie w zakresie prawa oskarżonego do udziału w postępowaniu dowodowym na rozprawie głównej trafnie wskazano, że Kodeks postępowania karnego nie jest zgodny z normami dyrektywy 2016/343. Także ten zarzut ma charakter ogólny, bez odniesienia się do obowiązującego art. 378a k.p.k. Mając na względzie, że Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzegło wadliwość wyżej wymienionych przepisów oraz wystąpiło z propozycją legislacyjną jego zmiany, nie jest zasadnym zgłaszanie odrębnego projektu w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę powyższe, rekomenduje się na podstawie art. 126c ust. 3 pkt 5 regulaminu Sejmu nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Ja również przyłączam się do tej propozycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Mam nadzieję, że jeszcze parę wyjaśnień usłyszymy. Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Jacek Lachowicz:

Dzień dobry. Jacek Lachowicz, Departament Prawa Karnego, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Szanowna Komisjo, szanowni państwo, podobnej treści petycja wpłynęła także do Ministerstwa Sprawiedliwości i o podobnej treści stanowisko, jak zawarte w opinii prawnej, zostało petytorowi przekazane. Rzeczywiście w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości dokonano prawidłowej implementacji przedmiotowej dyrektywy odnośnie do poruszonego art. 378a Kodeksu postępowania karnego, gdzie w opinii prawnej wskazano pewne wątpliwości. Ministerstwo to dostrzegło, projekt nowelizacji tego przepisu został zawarty w projekcie, takim dużym projekcie zmian w Kodeksie karnym, m.in. w Kodeksie postępowania karnego, który został skierowany przez rząd do Sejmu – druk sejmowy nr 1600. On jest w tej chwili procedowany, bo też są zmiany Kodeksu, więc było to na posiedzeniu plenarnym i został skierowany w tej chwili do dalszych prac w komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Myślę, że faktycznie autor petycji powinien być usatysfakcjonowany. Już ma nawet numer druku.

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Zdecydowanie. Prace trwają, ale jak się zakończą?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Od tego jest parlament, będziemy nad tym pracować.

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec rekomendacji nieuwzględnienia postulatu zawartego w petycji? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Nie uwzględniamy go dlatego, że on już jest w zaawansowanych pracach parlamentarnych. Bardzo dziękuję.

Trzecia petycja dzisiaj dotyczy sprawy pomniejszenia podstawy emerytur o kwotę sum pobranych wcześniej emerytur.

Pan poseł Jagła, raz jeszcze. Bardzo proszę.

Poseł Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w petycji zwrócono się z żądaniem zmiany przepisów dotyczących ustalania wysokości emerytury dla osób urodzonych w 1952 r., w szczególności przeliczenia emerytury uzyskanej w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. W petycji nie sformułowano propozycji zmiany określonego przepisu lub przepisów prawa. W uzasadnieniu do petycji podmiot wnoszący petycję szczegółowo opisał własną sytuację prawną w zakresie prawa do emerytury wcześniejszej oraz emerytury w wieku powszechnym, w szczególności uwzględniając datę urodzenia, daty nabycia prawa do emerytury wcześniejszej oraz procedurę nabywania emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Ponadto podmiot wnoszący petycję odniósł się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r. dotyczącego ustalenia emerytury dla kobiet urodzonych w 1953 r.

Analogiczna kwestia wskazana w petycji była przedmiotem analizy Senatu. Senat rozpatrzył bowiem petycję z dnia 21 listopada 2023 r. w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w celu wprowadzenia zapisu o niestosowaniu art. 25 ust. 1 wobec wszystkich ubezpieczonych, bez względu na rok urodzenia (numer druku P1106/23). Senatorowie postanowili nie kontynuować pracy nad wyżej wymienioną petycją oraz przekazać informacje o postulatcie petycji wraz z senackim drukiem nr 160 z X kadencji do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

Po przeanalizowaniu opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji nasuwają się następujące wnioski i podsumowanie. W petycji zwrócono się z żądaniem zmiany przepisów dotyczących ustalenia wysokości emerytury w wieku powszechnym dla osób – kobiet – urodzonych w 1952 r., które nabyły emeryturę wcześniejszą, w szczególności korzystniejszego przeliczenia emerytury uzyskanej w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Postulat wskazany w petycji budzi istotne wątpliwości prawne. Propozycja wprowadzenia szczególnej regulacji bardzo korzystnej dla tej grupy ubezpieczonych nie ma uzasadnienia merytorycznego. W obecnym stanie prawnym korzystniejsze przeliczenie emerytury zostało zastosowane przez ustawodawcę tylko w stosunku do kobiet z rocznika 1953 ze względu na to, że niekorzystny mechanizm przeliczenia ich emerytur został wprowadzony w sposób zaskakujący i nieprzewidywany, a osoby te nie mogły zmienić swojej sytuacji prawnej. Taki przypadek nie zachodzi w stosunku do kobiet z rocznika 1952 i nie można zrównywać sytuacji prawnych tych ubezpieczonych.

W związku z powyższym należy rekomendować nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji na podstawie art. 126c ust. 3 pkt 5 regulaminu Sejmu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Skorzystamy jeszcze z obecności gości z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Bardzo proszę. Kto z państwa zabierze głos?

Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Zbigniew Wasiak, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Cały kontekst tej sprawy został rzeczywiście bardzo szczegółowo naświetlony w tej analizie i jesteśmy zgodni z wnioskiem, który z niego wypływa. Dodam tylko, że ta kwestia jest nam znana, bo tego typu sygnały wpływają również do nas. Tym niemniej – jeszcze dla argumentowania uzasadnienia naszego stanowiska i być może też osób, które pisały tę opinię – zwrócę uwagę,

że w tej sytuacji mamy do czynienia ze zjawiskiem, które Sąd Najwyższy określił czy rozstrzygnął w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów 28 listopada 2019 r. W tejże uchwale zwrócił uwagę, że kobiety z roczników 1949–1952, bo to są też roczniki niższe, nawet jeżeli urodziły się do 31 grudnia 1952 r., miały czas na podjęcie decyzji zapobiegającej niekorzystnym skutkom nowelizacji ustawy z dnia 11 maja 2012 r. oraz możliwości realizacji prawa na starych zasadach. Tym samym te osoby miały możliwość uniknięcia mechanizmu, który powodował art. 25 ust. 1b, który zatrzymywał tzw. sztuczną kapitalizację, a więc sytuację, w której im później przejdę na emeryturę, im dłużej pobieram emeryturę wcześniejszą, tym wyższa jest moja emerytura powszechna, co narusza podstawowe i fundamentalne zasady prawa ubezpieczeń społecznych m.in. zasadę solidaryzmu. To tyle pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze w tym temacie? Nie.

Widzę, że i nasz stały doradca kręci głową, że nie, a jest specjalistą od ubezpieczeń, więc rozumiem, że wszystko zostało powiedziane.

Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo za wyjaśnienia i zreferowanie tej petycji.

Proszę państwa, mamy trochę kłopoty czasowe, ponieważ przedłużyło się rozpoczęcie posiedzenia i dlatego mamy mocne opóźnienie. W związku z tym przepraszam serdecznie naszych gości i pozwolę sobie dokonać pewnej zmiany w porządku. Pan poseł Józefaciuk ma teraz wystąpienie na sali i bezpośrednio po tym wystąpieniu wróci.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, dokonamy szybkiej zmiany w porządku. Rozpatrzylibyśmy teraz punkt ósmy i dziewiąty, czyli dwa ostatnie. Niestety musimy na pana posła Józefaciuka poczekać. Nie słyszę sprzeciwu, choć się wsłuchuję. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy teraz do realizacji punktu ósmego – rozpatrzenie odpowiedzi ministra rozwoju i technologii na dezyderat nr 91 skierowany do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy.

Do punktów pana posła Józefaciuka wrócimy. Mówię to dla informacji, bo widzę opuszczanie naszych szeregów. Dziękuję bardzo.

Kto z państwa tę odpowiedź nam przedstawi? Kto z państwa przedstawi odpowiedź na dezyderat nr 91?

Zastępca dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw Ministerstwa Rozwoju i Technologii Marcin Jądrzyk:

Marcin Jądrzyk, Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Marcin Jądrzyk:

Tak pokrótce, bo generalnie problem ten dotyczy papierowych wersji wniosków składanych w ewidencji działalności gospodarczej przed jej elektronizacją. Czyli przed wejściem w życie przepisów ustawy o Centralnej Ewidencji Informacji o Działalności Gospodarczej. Generalnie te akta, które są obecnie w gminach, o których centralna ewidencja nic nie wie, ponieważ nie zostały do niej przekazane w formie wniosków, mogą w tej chwili stanowić cenne dowody w przeróżnych sprawach, na przykład w kwestii ustalania okresów składkowych albo nieskładkowych – jeszcze te akta mogą być w tych sprawach wykorzystywane. Ja na przykład, obsługując prawnie Centralną Ewidencję Informacji o Działalności Gospodarczej, miałem nie tak dawno sprawę, w której przedsiębiorca wpisany do CEIDG uważał, że niesłusznie został wpisany do CEIDG i m.in. na podstawie takich akt, które znajdują się w gminach, mogliśmy rozpatrywać jego wniosek.

W związku z tym my uważamy, że te akta, ich archiwizacja i zasady archiwizacji powinny podlegać przepisom, które obowiązują, czyli ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, a z całą pewnością nie powinny być po prostu zniszczone decyzją ustawodawcy ot tak blokowo. Ponieważ rzeczywiście lokalnie te akta mogą mieć cały czas znaczenie w niektórych sprawach. I o tym, czy je zniszczyć, czy nie, powinien decydować kierownik jednostki na podstawie przepisów o narodowym zasobie archiwalnym.

Jeszcze tylko dodam, że podobna petycja była też rozpatrywana przez komisję senacką w zeszłym roku. Tutaj Senat też przychylił się do naszej opinii i zaniechał dalszego rozpatrywania tej petycji. I to tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję za takie skrótowe przedstawienie odpowiedzi. Ona jest naprawdę bardzo dokładna i bardzo dziękuję za tę dokładność. Argumenty, które są tam użyte, są bardzo przekonujące.

Petycję referował pan przewodniczący Gorczyca. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Pani przewodnicząca, jestem za przyjęciem tej odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Rozumiem, że żądanie zawarte w tej petycji zostało negatywnie ocenione. Są bardzo dokładnie wyluszczone argumenty dlaczego i tę odpowiedź przyjmujemy. Raz jeszcze dziękuję. Czy jest sprzeciw? Nie ma, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do ostatniego punktu, w tym momencie, bo zaraz wrócimy do poprzednich petycji. Rozpatrzenie odpowiedzi głównego inspektora pracy na dezyderat nr 92 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

Kto z państwa przedstawi tę odpowiedź? Nie mamy nikogo, kto by nam ją przedstawił? Ktoś nam się nie zgłosił.

W tej sytuacji punkt dziewiąty zostawimy do realizacji w kolejnym dniu obrad, bo dzisiaj już niestety nie, a zwrócimy się do głównego inspektora, żeby uprzejmie ktoś nam tę odpowiedź przedstawił.

Proszę państwa, w tej sytuacji nie zostaje nam nic innego do zrobienia, jak ogłoszenie trzyminutowej przerwy i czekanie na posła Józefaciuka, który wróci szczęśliwie z mównicy sejmowej. Ogłaszam przerwę, powiedzmy, trzy minuty.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę państwa, ponieważ warunki zostały, że tak powiem, już zrealizowane, więc przerwę skracam i wracamy do punktu czwartego.

W punkcie czwartym mamy rozpatrzenie petycji w sprawie zapewnienia powszechnego dostępu do kwalifikowanego podpisu elektronicznego i kwalifikowanej pieczęci elektronicznej.

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dokładnie petycja dotyczy zapewnienia powszechnego dostępu do zdalnego podpisu kwalifikowanego dla obywateli oraz pieczęci kwalifikowanej dla przedsiębiorstw. Trzeba zwrócić uwagę na to, że w art. 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego dokładnie jest napisana cała definicja zarówno podpisu elektronicznego, kwalifikowanego podpisu elektronicznego, zaawansowanej pieczęci elektronicznej oraz kwalifikowanej pieczęci elektronicznej, jak również europejskiego portfela tożsamości cyfrowej – tutaj odsyłam do ekspertyzy. Na mocy ust. 5 tego, to znaczy... Jeszcze raz. Na mocy ust. 5 lit. g europejskie portfele tożsamości cyfrowej w szczególności muszą oferować wszystkim osobom fizycznym możliwość składania kwalifikowanych podpisów elektronicznych domyślnie i nieodpłatnie. W myśl ust. 13 wydawanie, wykorzystywanie, unieważnianie europejskich portfeli tożsamości cyfrowej musi być nieodpłatne dla wszystkich osób fizycznych.

Tak więc, jak wynika z przedstawionego stanu prawnego, Rzeczpospolita została na mocy unijnego rozporządzenia eIDAS, znowelizowanego w postaci 2.0, zobowiązana do wprowadzenia europejskiego portfela tożsamości cyfrowej, który umożliwia bezpłatne korzystanie z kwalifikowanego podpisu elektronicznego dla wszystkich osób fizycznych, co najmniej w obrocie pozaprofesjonalnym, w terminie do 24 grudnia 2026 r.

Z tego, co wiem, są również prowadzone prace, aby wprowadzić pieczęć elektroniczną, więc wydaje się, że zasadnym byłoby ze względu na to, że te prace się toczą, przesłanie tej petycji do Ministerstwa Cyfryzacji. Chyba że mamy Ministerstwo Cyfryzacji na miejscu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ministerstwo Cyfryzacji mamy, jeszcze nawet mamy przedstawicielkę. Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Bardzo proszę o zabranie głosu.

Product manager Centralnego Ośrodka Informatyki Ministerstwa Cyfryzacji Anna Koźlik:

Dzień dobry. Szanowna przewodnicząca, szanowni państwo, tak, potwierdzam, że pracujemy intensywnie...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę się przedstawić do protokołu, bo to ważne. Dziękuję.

Product manager COI MC Anna Koźlik:

Przepraszam. Anna Koźlik, Centralny Ośrodek Informatyki. Ja dzisiaj reprezentuję Ministerstwo Cyfryzacji.

Chciałam potwierdzić, że intensywnie pracujemy nad wdrożeniem europejskiego portfela tożsamości cyfrowej i rozwiązań, które pozwolą na zaimplementowanie rozporządzenia eIDAS 2.0 w całości. Zachęcamy tutaj do aktywnego uczestnictwa w procesie legislacyjnym. Jak najbardziej potwierdzam, że dzisiaj planowane są, to znaczy, już tak naprawdę współpracujemy również z rynkiem usług zaufania, jeżeli chodzi o zapewnienie podpisów kwalifikowanych do celów nieprofesjonalnych, bo ku temu się tutaj skłaniamy. To tyle ode mnie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli pracujemy nad tym, żeby do 24 grudnia 2026 r. ten podpis kwalifikowany był dla wszystkich dostępny.

Product manager COI MC Anna Koźlik:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A pieczęć?

Product manager COI MC Anna Koźlik:

O pieczęci na ten moment nie rozmawiamy. Chcemy zapewnić... To znaczy, powiem tak, tych prac jest bardzo dużo i samo wdrożenie to jest pewna rewolucja. Ponieważ to będzie środek identyfikacji uznawany transgranicznie na wysokim poziomie bezpieczeństwa. Prace są bardzo intensywne i nie ukrywam, że bardzo trudne, też technicznie. Na start będzie to na pewno darmowy podpis kwalifikowany do celów nieprofesjonalnych dla osób fizycznych. O pieczęci nie mówimy teraz na godzinę zero, czyli 24 grudnia 2026 r., ale oczywiście nie wykluczamy też tego. Dlatego zachęcam do udziału aktywnego w procesie legislacyjnym ustaw wdrażających rozporządzenia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękujemy bardzo. My jesteśmy zawsze aktywni, pracujemy w komisjach i proszę nam wierzyć, że pilnujemy tych problemów. Natomiast myślę, że ze względu na ten drugi element – bo petycja mówi o podpisie i o pieczęci – może byśmy podpytali, czy rozważacie państwo jednak sprawę pieczęci. Pani już odpowiedziała, że na razie o tym nie rozmawiacie.

Panie pośle, może jednak dezyderat?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

W takim wypadku jak najbardziej, pani przewodnicząca – myślę, że byłoby to zasadne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli kierujemy dezyderat, szczególnie zwracając uwagę na tę pieczęć kwalifikowaną, bo rozumiem, że podpis jest w toku i tu wszystko jest OK. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Występujemy z dezyderatem.

Dziękuję pani serdecznie za wyjaśnienia.

Przechodzimy do kolejnego punktu, to jest rozpatrzenia petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 1 października 2024 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w zakresie zasad finansowania szkolnictwa. To dosyć szybko, dopiero rok, jeszcze nie ma roku nawet ta ustawa, ale sprawdzimy.

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dokładnie chodzi o zmianę ustawy z 1 października 2024 r. W petycji jest kilka celów, to jest wprowadzenie mechanizmu finansowania niepublicznych placówek oświatowych, oddzielającego finansowanie jednostek niepublicznych od naliczanych potrzeb oświatowych dla placówek samorządowych. Również jest informacja, że samorząd powinien mieć kompetencje podejmowania decyzji, które placówki niepubliczne stanowią uzupełnienie sieci szkół. Trzecie żądanie, to nowelizacja ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, polegająca na wprowadzeniu przepisu nakładającego obowiązek wzajemnego obciążania się kosztami edukacji uczniów szkół podstawowych przez gminę, analogicznie do zasad obowiązujących w przypadku wychowania przedszkolnego.

Ustawa wskazuje sposób naliczania, ale również rekompensat czy ewentualnych rekompensat różnic, korekt różnic, które powstały w wyliczeniach na podstawie informacji z systemu informacji oświatowej. I takie wyrównanie, jeśli chodzi o rok 2025 byłoby możliwe do... To znaczy, ono nastąpi w 2027 r. Tak więc, ogólnie rzecz ujmując, propozycja, żądanie jest przedwczesne, bo w tym momencie jeszcze nie widać, jak to będzie – to znaczy, widać, jak będzie działało w teorii, ale nie w praktyce, i czy ta ustawa nie konsumuje.

Natomiast ważny jest problem finansowania placówek zarówno publicznych, jak i niepublicznych i potrzeb oświatowych. Dlatego pomimo tego, że również w opinii ekspertów z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji żądanie zawarte w petycji jest przedwczesne, eksperci nie negują, że te żądania mogą być zasadne. Dlatego sugeruję wystosowanie dezyderatu, żeby ministerstwo pochyliło się na tym, czy patrząc w przyszłość, nie ma tutaj pewnej zasadności.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa? Bardzo proszę. Właśnie najbardziej zainteresowani samorządowcy. Panie Adamie.

Asystent prezesa ZMP – specjalista ds. legislacyjnych Adam Ostrowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich.

To są zagadnienia, które stają od kilku miesięcy na każdym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Stały się także na poprzednim posiedzeniu, aktualnie to wrześniowe trwa. Natomiast miesiąc temu na sierpniowym posiedzeniu było sprawozdanie ministra edukacji właśnie w tym zakresie. Ponieważ my cały czas podnosimy tak naprawdę tożsame postulaty, które wskazał petytor. Oczywiście ministerstwo stoi na stanowisku, choć ja ministerstwa nie reprezentuję, że te wszystkie potrzeby oświatowe, które zostały wyliczone czy zostały wyliczone na kolejne lata, będą rekompensowane w przyszłości. Natomiast luka oświatowa cały czas rośnie, i to z roku na rok, właśnie choćby ze względu na to, o czym powiedział pan poseł, że potrzeby jedno, a wydatki, które generują choćby te placówki niepubliczne, to drugie. I to nie jest faktycznie przewidziane w ustawie.

Natomiast tam jest nie tylko ten postulat, bo my o tym mówimy i faktycznie z tym jest bardzo istotny problem, jeżeli chodzi o funkcjonowanie samorządów. Natomiast te problemy się sumują. Choćby to, że nauczyciele zatrudnieni w jednostkach niepublicznych nie są objęci Kartą Nauczyciela. To także petytor podniósł i samorządy też wskazują na to, że to są te problemy, z którymi na co dzień samorządowcy się mierzą. My cały czas jako samorządy, jako strona samorządowa komisji wspólnej, mówimy o tym, że luka się powiększa, a resort cały czas przekonuje, że z roku na rok planuje coraz większe dofinansowanie tychże zadań oświatowych. Na 2026 r. ta kwota jest zaplanowana na 115 mld zł.

Tak jak tutaj wspomniał petytor i pan poseł, to jest problem bardzo istotny i my o nim cały czas mówimy. Natomiast to chyba w żaden sposób nie koliduje z tą petycją i z tym dezyderatem, o którym pan poseł wspomniał, bo warto bardzo głośno mówić o tym, że to jest faktycznie istotny problem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ależ się wzruszyłam, naprawdę, bo pierwszy raz słyszę, żeby się samorządowcy upominali o to, że nauczyciele w szkołach niepublicznych nie są zatrudnieni na Karcie Nauczyciela. Wzruszyłam się bardzo poważnie w tym momencie.

Asystent prezesa ZMP – specjalista ds. legislacyjnych Adam Ostrowski:

My o tym mówimy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ja wiem, oczywiście. Jednak nigdy w życiu nie słyszałam, żeby samorząd z tego tytułu miał na przykład jakiś wyrzut sumienia. To znaczy, to zawsze jest problem, to jest problem. Natomiast szkolnictwo niepubliczne jest bardzo cenne i w pewnym sensie zagwarantowane. Wybór dla rodzica jest zagwarantowany przez konstytucję, rodzic ma prawo wybrać sobie tę szkołę, w której chce, żeby dziecko się kształciło. I to jest święta prawda, jakby to rzec, że konkurencja dobrze wszystkim zrobiła. Czyli że się pojawiły placówki, które są niesamorządowe, to naprawdę dobrze samorządom zrobiło, niekoniecznie nauczycielom, bo to też różnie zaowocowało. Natomiast jest problem faktycznie, szczególnie już z młodzieżą, dzisiaj to już właściwie ze wszystkimi, począwszy od przedszkola i żłobka. Rodzice do szkół podstawowych przywożą także dzieci do miejsca, w którym pracują, a nie tam, gdzie mieszkają. Czyli to są problemy, które trzeba bardzo uważnie przeanalizować. Dlatego myślę, że warto będzie o tym dezyderacie porozmawiać.

Pan Krzysztof Pater prosił o głos. Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Ja tylko z jedną sugestią – aby zmniejszyć ryzyko uzyskania fragmentarycznej odpowiedzi, proponowałbym dezyderat do prezesa Rady Ministrów, dlatego że to obejmuje także kwestie finansowania, czyli minister finansów i gospodarki, kwestie samorządów, czyli minister spraw wewnętrznych i administracji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jasne. Nie słyszę sprzeciwu.

Rozumiem, panie pośle, że dezyderat do szefa rady ministrów właśnie ze względu na te dwa obszary, finanse i edukację?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Jak najbardziej tak, ze specjalnym zwróceniem uwagi na zatrudnianie osób na podstawie ustawy – Prawo oświatowe, a nie Karty Nauczyciela.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rzecz ujmując krótko, to też jest sprawa dyskutowana. Ja sobie bardzo cenię placówki publiczne i placówki niepubliczne. Powinny się na rynku jedne i drugie zmieścić i to jest naprawdę bardzo ważne, żeby o tym rozmawiać. Dziękuję bardzo.

Zostajemy przy dezyderacie do prezesa Rady Ministrów. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Jeszcze dwie petycje zostały panu posłowi Józefaciukowi. Pierwsza w sprawie zmiany art. 2 pkt 47b oraz punkt 47c Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dokładnie chodzi o to, aby zgodnie z projektem, który wpłynął w poprzedniej kadencji Sejmu, oraz wzorem innych państw hulajnoga z siodelkiem była hulajnogą. W tym momencie w definicji hulajnogi, hulajnoga z siodelkiem...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie ma siodelka, aha.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Hulajnoga z siodelkiem nie jest hulajnogą w rozumieniu przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Petytor mówi, że ma to istotne konsekwencje prawne, jeśli o to chodzi. Ekspertyza podaje przykłady definicji z różnych państw: Luksemburga, Rumunii, Bułgarii. Wspomina również panią poseł Żukowską, która była wnioskodawcą w poprzedniej kadencji Sejmu właśnie takiego projektu, ale była dyskontynuacja.

Wydaje się, że w odniesieniu do poruszonego zagadnienia kluczowa jest odpowiedź na pytanie, czy istnieje merytoryczne uzasadnienie dla odmiennego traktowania w przepisach prawa standardowych hulajnóg elektrycznych bez siedzenia i hulajnóg elektrycznych z siedzeniem. Wydaje się

też zasadna ocena przedstawiona w petycji, że w przypadku pewnej grupy hulajnóg elektrycznych z siodełkiem nieróżniących się wagą czy mocą silnika brak jest takiego uzasadnienia.

Rekomendowane jest tutaj, i ja bym zgodził się z tą rekomendacją, aby sposobem załatwienia petycji było przyjęcie dezyderatu adresowanego do ministra infrastruktury w tejże właśnie sprawie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Nie nadążam za techniką najwyraźniej.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa w tej sprawie?

Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury
Paweł Neumann:**

Dzień dobry. Paweł Neumann, Departament Transportu Drogowego, Ministerstwo Infrastruktury.

Tutaj chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że mamy, po pierwsze, ustawę – Prawo o ruchu drogowym i petycja dotyczy tego, żeby zmienić artykuł, który brzmi: „Hulajnoga elektryczna to pojazd napędzany elektrycznie, dwuosiowy, z kierownicą bez siedzenia” itd. poprzez dodanie „i z siedzeniem”.

Teraz tak, mamy ustawę – Prawo o ruchu drogowym, ale mamy też akty unijne. Mamy rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 168/2013 i to rozporządzenie – żeby nie wchodzić w szczegóły, chociaż może wejdziemy trochę w kwestie techniczne – reguluje jakiego typu pojazdy nie podlegają homologacji. Tam w art. 2 ust. 2 pkt k jest mowa o takim parametrze jak punkt R, czyli wysokość siedziska od podłoża. I teraz jeżeli my wprowadzilibyśmy do ustawy – Prawo o ruchu drogowym możliwość siodełka w hulajnodze elektrycznej, to tutaj doszłoby do tego typu kolizji, że te siodełka, które byłyby i zazwyczaj są... Mamy też tutaj zdjęcia i patrzyliśmy, jak wyglądają te hulajnogi potencjalne z siodełkami, to ten punkt R byłby wyżej, co oznaczałoby, że tego typu pojazdy podlegałyby homologacji i podlegałyby rejestracji. Czyli to jest to ryzyko.

Dochodzą też do tego kwestie, które może tutaj pan naczelnik poruszy. Kwestia szkodliwości dla zdrowia, bo jeżeli w takim razie mielibyśmy hulajnogi, które miałyby to siedzisko poniżej punktu R, to wygoda korzystania z takiego urządzenia, szczególnie w przypadku osób starszych, tak jak jest o tym mowa w petycji, wiązałaby się z komplikacjami zdrowotnymi. Kwestie bezpieczeństwa i zdrowia przemawiałyby przeciwko rozszerzeniu tego typu katalogu.

Może oddam tutaj jeszcze głos panu naczelnikowi Jerzemu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ja się zaczynam zastanawiać, czym się teraz będzie różniła hulajnoga elektryczna z siodełkiem na przykład od roweru elektrycznego albo od skuterka. Czy w ogóle rozważania w takim kierunku mają sens? Czy nie lepiej po prostu iść w ogóle, jeśli chodzi o pojazdy elektryczne – jednośladowe czy dwuśladowe?

Zastępca dyrektora departamentu MI Paweł Neumann:

Tak. Tutaj też może zwrócę uwagę na to, że Komisja Europejska dostrzega kwestie mikromobilności i mają być prowadzone prace odnośnie do ujednolicenia wymogów. Z tym, że na chwilę obecną się jeszcze nie zaczęły. Tutaj też powołane zostały przykłady takich państw, jak Rumunia, Bułgaria, Luksemburg, ale mamy z drugiej strony takie państwa, jak Niemcy, Francja, Dania, Słowacja, Włochy, gdzie rozwiązanie jest podobne do naszego, czyli tego typu hulajnogi z siedziskami nie są dozwolone. Jeżeli Komisja Europejska będzie prowadziła prace nad ujednoliceniem mikromobilności, to trzeba tutaj zwrócić uwagę na to, że ten wiodący głos będzie po stronie Niemiec, Francji, Włoch, a nie Rumunii, Bułgarii w tym zakresie. Czyli kwestie dalszych analiz modyfikacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Wydaje się, w naszej opinii, że powinna ona nastąpić dopiero wtedy, kiedy się zmienią też wytyczne unijne co do tego.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak szczerze powiedziawszy, mikro... Jak pan to nazywał?

Zastępca dyrektora departamentu MI Paweł Neumann:

Mikromobilność.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Mikromobilność, to bardzo ważna sprawa, bo zależy nam na tym, żeby jak najwięcej osób z tego korzystało, ale żeby to było bezpieczne dla tych, którzy są też mobilni na swoich dwóch nogach i czasem są ofiarami różnego rodzaju incydentów drogowych.

Zastępca dyrektora departamentu MI Paweł Neumann:

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pan poseł się zgłaszał jeszcze do wypowiedzi. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Mam takie pytanko, jeśli można? Czy ja dobrze zrozumiałem przed chwilą, że tak naprawdę hulajnogi z siedziskiem nie są dopuszczone do ruchu drogowego w prawie polskim?

Zastępca dyrektora departamentu MI Paweł Neumann:

To znaczy, możemy mieć tego typu sytuacje, że na przykład hulajnoga sprzedawana jest bez siedziska albo z odłączonym siedziskiem, z tą sztycą wyciągniętą. I tego typu sprzęt jest sprzedawany, a – powiedzmy – siedzisko dołączane jest w zestawie i wtedy nieświadomy użytkownik, jeżeli podłączy to siedzisko, to wtedy już nie powinien się tego typu pojazdem poruszać w obecnych warunkach.

Naczelnik wydziału w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Jerzy Król:

Jeżeli można pokazać?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę. Proszę się przedstawić do mikrofonu, żebyśmy mieli do sprawozdania. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MI Jerzy Król:

Jerzy Król, też Departament Transportu Drogowego.

Może kilka aspektów technicznych. Proszę zobaczyć, to jest taka hulajnoga i w zasadzie najistotniejszą kwestią jest odległość, tzw. odległość R, która jest definiowana, i ta odległość R mniejsza niż 540 mm, czyli pół metra. Jest to odległość, można powiedzieć... Ja to zawsze pokazuję tak gdzieś tutaj, czyli jak usiądę, to jest ten punkt do ziemi, czyli jak siedzę na tym fotelu, to jest około pół metra. Czyli to jest mniej więcej taka odległość, która jest w przepisach. Jest to, co prawda, mierzone nie na zwykłym człowieku, tylko na specjalnym manekinie, który odzwierciedla człowieka. I teraz wyobraźmy sobie, mamy to siodełko na sztycy, zakręcone szybko luzującym się złączem. Czyli co się dzieje? W zależności od tego, jak kontrola drogowa by mnie złapała czy coś, mogę szybko poluzować i opuścić albo podnieść i albo być w zakresie rozporządzenia 168, albo nie być.

Natomiast, generalnie rzecz biorąc, chciałbym jeszcze państwu zwrócić uwagę, że jeżeli tak siedzę, powiedzmy, to jest to pół metra. Czyli tak siedzę sobie na hulajnodze i żeby ruszyć, to muszę niestety nogi podnieść o te 20 cm, żeby je położyć na podłodze hulajnogi, czyli będzie to tak. Pokazuję to na jednej nodze. Teraz muszę złapać kierownicę i w tej pozycji jechać. Czy to jest komfortowe? Czy dla osoby niepełnosprawnej lub emeryta taka pozycja, gdzie on musi dla zdrowia zachowywać odpowiednią pozycję kręgosłupa i ciała, jest rzeczywiście dobra? Czy jednak poczekajmy na to, co dzieje się w Brukseli, co będzie ustalone. Natomiast dzisiaj nie wprowadzajmy zamętu.

Nawet to, co pani przewodnicząca powiedziała, że już mieliśmy petycje dotyczące tzw. pseudo-rowerów, czyli rowerów, których pedały są, ale ich się nie używa, ponieważ mamy manetkę, która służy do zwiększania prędkości, i jeżdżą po 50, 60 km/h, ale wszyscy twierdzą, że jest to rower, bo ma pedały i jest rower. To nie jest rower. W związku z tym, żeby w jakimś sensie opanować tę sytuację powstawania jakichś pseudopojazdów w ramach tej mikromobilności, wydaje się bardziej zasadnym – i to pod rozwagę szanownej Komisji – żeby jednak z kwestiami zmian w tych przepisach, które są... A nie będę ukrywał, że ważniejszym tematem, który jest, i my tutaj też się w to włączyliśmy, jest kwestia jednak prędkości.

Trzeba szczerze powiedzieć, że te pojazdy są bardzo niebezpieczne. Prędkości, jakie rozwijają, zresztą podają w internecie – do 50 km/h. Bez kasku, bez żadnych ochraniaczy, bez niczego

jedzie człowiek, jedną nogą stojąc na podeście, bo dwie nogi mu się nie zmieszczą, na przykład na hulajnodze. I to do tego stopnia – też dzisiaj jeszcze o tym rozmawialiśmy u nas w ministerstwie – że zmiany kierunku ruchu sygnalizują, wystawiając nogę. Dlatego że boją się puścić kierownicę, bo ta kierownica ma tak maleńki rozstaw, że aby się nie przewrócić, to nogą sygnalizują zmianę kierunku ruchu.

My wspólnie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji podjęliśmy w tej chwili działania, żeby umożliwić organom kontroli ruchu drogowego kontrolę. Pamiętajmy, że kontrola powinna się odbyć na drodze, czyli powinniśmy ten pojazd zatrzymać, kiedy on jedzie. I już są dyskusje na temat środków na zakup specjalnych stanowisk do pomiaru prędkości na drodze, które mogłyby dostać organa kontroli ruchu drogowego i one by kontrolowały tę prędkość. Przede wszystkim musimy zapanować nad tym, żeby nie jeździły dwie, trzy osoby na jednej hulajnodze elektrycznej. W niedzielę widziałem dziewczynę i dwóch chłopaków i powiem szczerze, że sposób ułożenia ciał mi zaimponował, ale trzy osoby jechały na jednej hulajnodze. I kwestia prędkości, skupmy się na tym, załatwmy to.

Już chyba w Sejmie jest jeden nasz projekt, dalszy idzie. Też niedługo będzie kwestia nadzoru rynku i kontroli, żeby nie było tak, że producent nie boi się i reklamuje się w internecie, że ma coś takiego, jeździ to 50 km/h, i on jest wbrew przepisom, ale on się nie boi. W związku z tym, gdyby był ten nadzór rynku, to by też zadziało.

Jeżeli jest to możliwe, pani przewodnicząca, tak byśmy to z naszego punktu widzenia widzieli – skupmy się na tych prędkościach, egzekwowaniu liczby osób i nadzorze rynku. Natomiast tę kwestię pozostawmy, bo i tak, prędzej czy później, nie wiem, może to będzie w przyszłym roku, Komisja Europejska ruszy ten temat, bo wzbudza on rzeczywiście emocje – tej tzw. mikromobilności. I może wtedy byśmy wrócili do tej dyskusji i zastanowili się, jak te przepisy zmienić, żeby to wszystko grało.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Naczelnik wydziału w departamencie MI Jerzy Król:

Mam nadzieję, że wywód nie był przydługi.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie, nie, bardzo konkretny. Dziękuję bardzo.

Mam pytanie jeszcze: czy rowery elektryczne muszą mieć homologację?

Naczelnik wydziału w departamencie MI Jerzy Król:

Rowery nie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie. Dziękuję.

Naczelnik wydziału w departamencie MI Jerzy Król:

Rowery z napędem. Pamiętajmy, rower z napędem to jest rower, gdzie wraz ze wzrostem prędkości spada wspomaganie silnika elektrycznego i przy prędkości 20 km/h już tego nie ma. Jest to ujęte w rozporządzeniu 168, czyli takie rowery z napędem o odpowiedniej mocy silnika muszą być objęte tą procedurą homologacyjną.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli jednak muszą być homologowane. Dziękuję bardzo.

Naczelnik wydziału w departamencie MI Jerzy Król:

Tak jak mówię, rower elektryczny jest tylko wtedy, gdy prędkość rośnie, a wspomaganie spada.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Pan poseł?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

To znaczy, ja jednak bym upierał się przy dezyderacie ze względu na to, że młyny legislacyjne, tym bardziej Unii Europejskiej, bardzo długo miały, a tutaj widać, że hulajnogi z siodełkiem są pewnym problemem. Może jednak ministerstwo by zaproponowało wyjście nawet na ten rok

czy półtora roku. Ponieważ, tak jak pan widział, osoby jeżdżące na hulajnogach w kilka osób... A ja też wczoraj widziałem osobę, która jechała na hulajnodze z siodełkiem, i niemalże mnie potrąciła. Tak więc codziennie może dochodzić do potrąceń przez hulajnogi z siodełkiem, a ustawa – Prawo o ruchu drogowym ich nie widzi. Tak więc musimy tutaj zareagować nawet na to półtora roku czy rok, bo nie wiadomo, kiedy będzie implementacja tego rozporządzenia w Polsce. Dlatego ja bym wysłał dezyderat.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja się przychyliam do głosu pana posła z prostej przyczyny, że jak państwo rozmawiacie o tym, to rozmawiamy kompleksowo, bo rozmawiamy o kaskach, o prędkości, o tych osobach, o sprzęcie, na którym się jeździ. Jak tego nie zrobimy ogólnie, kompleksowo, to za chwilę nam rynek coś następnego dorzuci. Czyli nie czekajmy na Unię Europejską, rozmawiajmy kompleksowo i zobaczymy. Państwo jesteście specjalistami, ja się specjalistką nie czuję, więc, że tak powiem, chętnie posłucham tego, co państwo wypracują, ale rozmawiać o tym trzeba.

Dezyderat?

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie ma.

Bardzo panom dziękuję. Zrozumiałam trochę problem tego, na czym polega kłopot z wysokością siedziska.

Wystosujemy w takim razie dezyderat. Dziękuję pięknie.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Dezyderat do kogo?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dezyderat do ministra infrastruktury, jak sądzę, bo on się zajmuje ruchem drogowym i tym sprzętem. To już pan sekretarz zrozumiał, do ministra infrastruktury. Dziękuję bardzo.

Ostatnia petycja, naprawdę już na jednej nodze petycja, w sprawie podjęcia przez Sejm RP uchwały w sprawie sytuacji osób praktykujących Falun Gong w Chińskiej Republice Ludowej.

Pan poseł Józefaciuk i kończymy.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Dokładnie chodzi o podjęcie przez Sejm uchwały potępiającej prześladowanie, tortury oraz grabież organów od niewyrażających na to zgody praktykujących Falun Gong w Chinach. Wielokrotnie też mogliśmy spotkać w trakcie tej kadencji Sejmu osoby protestujące, informujące przed Sejmem na ten temat. Ekspertyza dokładnie omawia, czym jest ruch Falun Gong, który jest połączony właśnie, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, z praktykowaniem chi kung, czyli m.in. chińskiej miękkiej sztuki walki. Możemy oczywiście w ekspertyzie poznać także szczegóły, jeśli chodzi o wycinanie narządów, o zabieranie do więzień.

W każdym razie bardzo ważne jest to, że taka uchwała jest uchwałą niezwykle polityczną, bo uchwała Sejmu jest wyrażeniem jakiegoś stanowiska Sejmu, a to nie jest ustawa, i wyrażałaby pewien wątek, który jest wątkiem międzynarodowym. To znaczy, ona wykracza poza ramy po prostu ustawodawcze, typowo ustawodawcze, a idzie w kierunku dyplomatycznym.

Warto by było poznać stanowisko ministra spraw zagranicznych na temat zarówno kontaktów chińsko-polskich, jak i tego, co zostało zrobione, jeśli chodzi o ten ruch. Wiem, że różne środowiska też próbowały dowiedzieć się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na ten temat. Czyli tam bym w razie czego skierował petycję, nawet nie dezyderat, tylko petycję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przekazać petycję, bardzo rozsądnie. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Ktoś z państwa?

Nasz stały doradca pan Krzysztof Pater. Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Ja myślę, że właśnie w takim samym kierunku, czyli przekazanie petycji. Sugerowałbym Komisji przekazanie tej petycji do dwóch komisji sejmowych, czyli do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Także dlatego, że przy różnych delikatnych tematach czasami lepiej jest je omawiać, powiedziałbym, w warunkach zamkniętych, a niewątpliwie te komisje mają już, moim zdaniem, na teraz odpowiednią wiedzę, żeby ocenić i ewentualnie podjąć inicjatywę. Zwłaszcza że, jeżeli miałby być redagowany projekt uchwały, to siłą rzeczy musi to robić komisja merytoryczna w tego typu kwestiach.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka i Komisja Spraw Zagranicznych, te dwie komisje dostaną od nas petycję. Taki wniosek na zakończenie prac nad tą petycją. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Przekazujemy petycję.

Proszę państwa, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Dziękuję uprzejmie.

Ogłaszam pięć minut przerwy i po pięciu minutach przerwy rozpoczniemy kolejne posiedzenie, a to posiedzenie zamykam. Dziękuję.